

Mniejszości narodowe - nadal najbardziej narażone na dyskryminację

L24 l24.lt/pl/spoleczenstwo/item/46060-mniejszosci-narodowe-nadal-najbardziej-narazone-na-dyskryminacje



© L24 (Fot. Marian Paluszkiewicz)

Jak informuje litewski Instytut Monitoringu Praw Człowieka, mieszkańcy Litwy w dalszym ciągu nie wierzą w skuteczność mechanizmów obrony praw człowieka w kraju. Instytut powołuje się na wyniki przeprowadzonego badania opinii publicznej.



Z sondy, przeprowadzonej w dniach 3-12 października tego roku na zlecenie Instytutu, wynika, że aż 66,4% indagowanych nie wierzy w to, że uda się im obronić swoje prawa. Zauważyć mimo to należy, że odsetek pesymistów w ciągu dwóch lat zmniejszył się o 10% (w 2012 roku sceptycznie oceniających swoje możliwości wyegzekwowania swoich praw było ponad 77%).

Jak informuje Instytut, liczba osób, uważających, że ich prawa zostały na Litwie złamane, pozostaje stabilna – tak uważa co piąty mieszkaniec naszego kraju (ponad 18% w 2012 roku i tyleż w 2014 roku).

Jak wynika z sondy, aż 95% osób uważających, że doszło do złamania ich praw, nawet nie spróbowało ich bronić i dochodzić (w 2012 roku takich osób było 81,80%, a w 2010 – 77,70%).

W sprawie złamania swoich praw najczęściej - 30% - osób zwróciło się na policję bądź do prokuratury, 26% - do sądu, 16% - do organizacji pozarządowej, 14% - do mediów, 6% - do Sejmu.

Mniejszości narodowe trafiły do grupy, która, zdaniem indagowanych, jest najbardziej narażona na dyskryminację. Do tej samej grupy trafili seniorzy, osoby chore psychicznie, osoby niepełnosprawne fizycznie, mniejszości seksualne, kobiety i dzieci.

Przeprowadzanie badań opinii publicznej mające na celu m.in. pokazanie, jak mieszkańcy Litwy postrzegają mechanizmy obrony ich praw, Instytut Monitoringu Praw Człowieka zleca co dwa lata począwszy od 2004 roku.

Instytut Monitoringu Praw Człowieka działa na Litwie od 2003 roku, jest organizacją pozarządową.

